

Nieobiektywne, osobiste podsumowanie działalności na rzecz IIA Polska

Droгие Koleżanki, Drodzy Koledzy!

W tym miesiącu mija 5-ty rok mojej działalności na rzecz IIA Polska, dzięki Waszemu zaufaniu, jako Prezesa Instytutu. To również 9-ty rok pracy w Zarządzie, 11-ty działalności na rzecz IIA oraz 12-ty jako człönka naszego stowarzyszenia.

Na zakończenie tego etapu mojej przygody z IIA postanowiłem zrobić swoiste podsumowanie. Jednakże nie będzie ono audytorsko obiektywne, lecz wręcz przeciwnie, osobiste, widziane moimi oczami, nacechowane emocjami i spostrzeżeniami, które towarzyszyły mi przez tych ostatnich kilkanaście lat. Nie będzie to jednak jedynie rozliczenie się z przeszłością, ale również mój osobisty pogląd na wizję rozwoju IIA Polska, wyzwañ i ryzyk, z jakimi może się zmagać oraz model przywództwa niezbędny Instytutowi.

Zacznijmy od początku, czyli od roku 2008, kiedy to stałem się członkiem Stowarzyszenia Auditorów Wewnętrznych IIA Polska. Nie obyło się bez trudności, gdyż deklaracja wysłana na adres skrzynki podawczej została zwrócona, a ostatecznie zaniósłem ją osobiście do mieszkania ówczesnego członka Zarządu Piotra Welenca, u którego zarejestrowane było Stowarzyszenie Auditorów Wewnętrznych IIA Polska.

W międzyczasie pilnie studiowałem, a raczej „zakuwałem” do egzaminu CGAP, zarówno czerwoną książkę „Audyt wewnętrzny” K. Czerwińskiego oraz karkołomne, ale jedyne tłumaczenie podręcznika CGAP. Uczestniczyłem też w „życiu” IIA, tj. w cyklicznych spotkaniach i wykładach w BIG4 oraz konferencjach branżowych.

Takie osobistości, jak Jakub Bojanowski, Dariusz Daniluk, Piotr Welenc, św. p. Maria Zacharczuk - Kakietek, czy Arkadiusz Pieniący, budziły zachwyt młodego pasjonata audytu. Na horyzoncie również pojawiło się nazwisko młodego audytora, Marcina Dublaszewskiego, który występował na konferencjach IIA, a dodatkowo posiadał już certyfikaty CIA i CGAP. To była kolejna osoba, z której chciałem brać przykład.

Wreszcie jesienią 2007 roku otrzymałem informację z IIA Global o zdaniu egzaminu i otrzymaniu tytułu CGAP. Nawet nie wiecie, jakie to było szczęście. Chodziłem dumny jak paw. W końcu to było coś – desygnacja międzynarodowa. Mogłem wreszcie być audytorem „pełną gębą” i rozpocząłem swoją karierę zawodową w audycie wewnętrznym w Polskiej Agencji Żegluga Powietrznej. To mi jednak nie wystarczało. Wiedziałem, że prawdziwym wyzwaniem jest certyfikat CIA więc rozpocząłem przygotowania, aby zmierzyć się również z tym wyzwaniem (i trzeba przyznać, że po „blitzkriegu” - za pierwszym razem zdałem część I i II, jednak część III pozostała poza moim zasięgiem). Ostatecznie moje zainteresowania skierowały mnie w zupełnie innym kierunku).

Moje dziecięce zainteresowania, a następnie pasje były związane z nowymi technologiami i bezpieczeństwem. To ciągnęło mnie w zupełnie inną stronę. Chciałem zostać audytorem IT, czyli CISA. I po podejściu do egzaminu w grudniu 2008 roku, w 2009 dostałem z ISACA International list, że zdałem i otrzymałem certyfikat CISA (choć ledwo, ledwo przecisnąłem się przez to ucho igielne).

Po wyborach IIA Polska w 2009 r. Prezesem IIA został Arkadiusz Pieniący. Po zakończeniu Walnego Zebrania Członków podszedłem do Arka i powiedziałem, że chciałbym się zaangażować w działalność IIA i pomóc. Arek od razu się zgodził i tak zaczęła się moja długa przygoda z IIA Polska. Jako osoba z zacięciem IT zająłem się tym tematem, jak również napisałem dokumentację ochrony danych osobowych. Potem zostałem dołączony do Komitetu Organizacyjnego pierwszej konferencji ECIIA, która miała odbyć się w Polsce jesienią 2010 roku. Kolejna super przygoda i nowi ciekawi ludzie, których przy okazji poznałem: Marzenę Staniszewską, Marcina Dobruka oraz Dawida Pawłowskiego. Niestety, mimo tego, że całość konferencji była w pełni gotowa, to z uwagi na kryzys finansowy, musiała zostać odwołana.

A później było coraz ciekawiej. Zostałem dołączony do „teamu Pieniący” w wyborach w 2011 roku i dostałem się do Zarządu. Prezesem została Joanna Mrowicka. W Zarządzie znaleźli się również: Marcin Dobruk, Marzena Staniszewska, Grażyna Wójcik, Konrad Krajewski oraz Mirosław Stasik.

Były to dwa lata większych i mniejszych pagórków, ale też spora nauka, jak naprawdę od środka funkcjonuje IIA Polska. Działo się sporo, jak na tamte czasy: zmieniliśmy siedzibę biura, wystartowała pierwsza konferencja finansowa, przetłumaczyliśmy pierwszego GTAG’a, rozrastały się koła regionalne i branżowe, a ja zająłem się organizacją konferencji POLCAAT (i tak już zostało). Znaczącym wydarzeniem była również konferencja i gala z okazji 10-lecia IIA Polska.

Dwa lata minęły błyskawicznie i przyszły wybory 2013 roku. Prezesem został Konrad Knedler, a w Zarządzie znaleźli się również Marzena Staniszewska, Maciej Piołunowicz, Joanna Mrowicka, Łukasz Borowski, Krzysztof Pakoński, oraz ja. To był okres powolnej profesjonalizacji IIA. Zwiększyliśmy wsparcie biura o Katarzynę Celińską, PR Managera, zaczęliśmy wydawać magazyn „Audyt i Zarządzanie”, zmieniliśmy stronę www, rozwinęliśmy obszar tłumaczenia publikacji IIA, koła nadal się rozrastały oraz zaczęliśmy organizować pomału szkolenia komercyjne. Pracowało nam się bardzo dobrze.

Nadszedł rok 2015, czyli kolejne wybory i dylemat co dalej, ponieważ Konrad postanowił skupić się na nieco innej działalności. Po wielu rozmowach uzgodniliśmy, że startujemy z teamem „burmistrza”. I tak oto zostałem wybrany na Prezesa IIA, a ze mną w Zarządzie rozpoczęli współpracę: Olga Petelczyc, Olga Reyzz - Rubini, Rafał Nikodym, Łukasz Borowski, Konrad Knedler oraz Iwona Bogucka. To był dla mnie prawdziwy roller coaster. Bardzo dużo pracy, sporo nowych wyzwań oraz różnic poglądów. Ruszyliśmy ostro do przodu z wieloma projektami, ale najważniejsze, że stworzyliśmy pierwszą wieloletnią Strategię IIA Polska. Ilość

konferencji, wydarzeń, spotkań, które zorganizowaliśmy była naprawdę duża, do tego nowe publikacje, oferta komercyjnych szkoleń, zmiana Statutu IIA, kontakty, wyjazdy, współpraca zagraniczna, w tym udział w konferencji z okazji 75-lecia IIA Global w Nowym Jorku.

Do tego wszystkiego trzeba dodać spore zmiany w życiu prywatnym i narodziny mojej córki, a więc dodatkowe wyzwania i próba odnalezienia się w nowej roli. Na zakończenie wisienną na torcie były obchody 15-lecia IIA Polska. Nie ukrywam, że był to bardzo trudny okres zarówno prywatnie, zawodowo, jak i działalności w IIA, który na szczęście nie skończył się moimi problemami zdrowotnymi, choć byłem wtedy na krawędzi zarówno fizycznie i psychicznie (tu WIELKIE podziękowania dla mojego Zespołu z Biura IIA oraz PAŻP – bez Was na pewno nie dałbym rady!!!!).

Równocześnie z organizacją 15-lecia trwały również przygotowania do kolejnych wyborów na kadencję 2017-2020 (wydłużoną o rok po zmianie statutu). Ponownie obdarowaliście mnie Drodzy Członkowie zaufaniem i zostałem wybrany na Prezesa, natomiast tym razem w Zarządzie znaleźli się: Iwona Bogucka, Marzena Staniszevska, Łukasz Borowski, Rafał Nikodym, Jolanta Gasiewicz oraz Katarzyna Lenczyk-Woroniecka. Rozpoczęliśmy prace od skoncentrowania się na unowocześnieniu zarządzania i optymalizacji finansów Instytutu IIA, jednak nie zapominając o rozwoju pozostałych obszarów działalności. Biuro zyskało kolejne wsparcie w osobie Andrzeja Mataczyno, i tak rozrosło się do trzech osób: Renaty Zysiak – Kierownika Biura, Andrzeja Mataczyno – pracownika Biura oraz Katarzyny Celińskiej – PR Managera.

Z jednej strony nacisnęliśmy pedał gazu jeśli chodzi o ofertę komercyjną – Katalog Szkoleń, jak również obszar usług Quality Assurance. Nadal rozwijaliśmy współpracę i organizację wydarzeń i spotkań oraz tłumaczenia i wydawanie kolejnych publikacji. Z drugiej strony budowaliśmy kontakty międzynarodowe. Powołaliśmy dwóch Pełnomocników: Olgę Petelczyc – ds. CSR oraz Piotra Welencę – ds. GRC, jako osoby mające wspierać Zarząd. W ostatnim roku udało się wywalczyć utrzymanie egzaminu CIA po polsku oraz rozpoczęliśmy tłumaczenie nowego COSO Enterprise Risk Management, The COSO Fraud Risk Management Guide oraz nowych podręczników do egzaminów CIA. Dodatkowo na chwilę obecną mierzymy się wszyscy z niełatwą, dla takich jak nasza organizacja, sytuacją związaną z pandemią COVID-19. Sztab kryzysowy i Zarząd na bieżąco podejmują decyzje zarządcze, które mają zapewnić przede wszystkim bezpieczeństwo oraz stabilność działań IIA Polska, szczególnie z uwagi na zbliżające się Walne Zebranie Członków IIA Polska, podczas którego odbędą się wybory do władz i organów IIA Polska na lata 2020-2023.

Czy było warto przeznaczyć tyle energii? Bez cienia wątpliwości odpowiem, że tak!!! Nie jest to przygoda dla każdego, jednak z całego serca namawiam Was do zaangażowania się w działalność IIA lub podobną działalność społeczną. Nie zawiedziecie się!!

Co z tego wyniosłem dla siebie:

- słodko-gorzkie relacje ze wspianymi ludźmi;
- niezapomniane chwile i wspomnienia;
- przemęczenie i zniechęcenie;

- gorycz porażki i zawodu, oraz niesmak klótni;
- satysfakcję z tworzenia i osiągniętego rezultatu;
- bogatą wiedzę i doświadczenie.

To pełnia doświadczeń, a nie jedynie cukierkowe wspomnianie tzw. „sukcesów”.

Patrząc z perspektywy wydaje mi się, że na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat IIA Polska dokonało olbrzymiej transformacji. Fundamenty budowane przez kolejne Zarządy oraz wszystkich wolontariuszy pozwoliły zbudować dobrze funkcjonującą organizację, z ciekawymi perspektywami, mogącą w miarę spokojnie oczekiwać przyszłości. Czy można było zrobić więcej – oczywiście, że tak. Zawsze jednak należy sobie zadać pytanie jakim kosztem, osobistym i zawodowym. Jednak nie możemy nigdy zapominać, że okres rozwoju w każdej chwili może się skończyć, a organizacja może doświadczyć różnych perturbacji, związanych zarówno z sytuacją zewnętrzną, jak i wewnętrzną. Dlatego też chciałbym opisać moje spostrzeżenia dotyczące możliwych kierunków rozwoju i wyzwań dla funkcji audytu wewnętrznego, IIA Polska oraz dla nowego Lidera / Liderki.

Cała gospodarka światowa stoi u progu największego kryzysu od czasu Wielkiego Kryzysu w latach 30 XX w. Jak głębokie będą zmiany i zawirowania trudno ocenić, jednak na pewno ich wpływ będzie znaczący. Jednocześnie jeszcze większe zagrożenie ukrywa się w cieniu obecnej sytuacji – mówimy tutaj o zmianach klimatycznych i ich niszczyielskim wpływie na każdy element naszego życia. Wszystkie te czynniki możemy określić słowami: „niepewność” i „nieprzewidywalność”.

W jaki sposób wpłynie to na funkcję audytu wewnętrznego? Co powinniśmy zrobić? W jakim kierunku podążać? Czego się uczyć?

W mojej ocenie audyt wewnętrzny i audytorzy wewnętrzni powinni:

- opierać się na Standardach, jako na fundamencie naszego zawodu, ale czytając je w połączeniu z poradnikami i w duchu usługowym;
- koncentrować się na dobrze zdefiniowanej „wartości dodanej” dla organizacji, a nie na działaniach, które tej wartości nie przysparzają;
- jeszcze lepiej komunikować się z interesariuszami i dostarczać im usług w odpowiedzi na ich zapotrzebowanie (audyt wewnętrzny jest funkcją usługową i tak powinniśmy traktować naszą pracę);
- podążać za „biznesem”;
- mieć wielopłaszczyznową perspektywę organizacji i własnego działania oraz umieć nią efektywnie zarządzać;
- ograniczać biurokrację, obszary i działania generujące ograniczenia zasobowe i czasowe;
- być bardziej zwinni w dostarczaniu usług;
- skoncentrować się na przejrzystości, współpracy, empatii i komunikacji na każdym etapie procesu audytowego i na każdym poziomie organizacji;
- bardzo blisko współpracować z innymi funkcjami zapewnienia działającymi w organizacjach i nie bać się tego wyzwania;

- dążyć do integracji GRC & Audit w organizacji;
- wdrażać technologie automatyzujące pracę audytu zarówno na poziomie zadań zarządzania procesami audytu, audytu automatycznego i ciągłego, ograniczać przestarzałe sposoby dokumentowania czynności;
- dążyć do integracji technologicznej w ramach zintegrowanego GRC & Audit;
- budować kompetencje związane z szeroko rozumianymi technologiami;
- budować kompetencje współpracy, komunikacji, empatii, krytycznego i analitycznego myślenia, zarządzania zmianą, kompetencje adaptacyjne, uczenia i oduczania, transdyscyplinarne, a także zarządzania obciążeniem kognitywnym.

IIA Polska znajduje się w trudnym momencie swojego rozwoju. Z jednej strony mamy światową pandemię COVID-19, z drugiej jesteśmy w przededniu wielkiego kryzysu gospodarczego, a dodatkowo IIA Global dokonał zmian w certyfikatach. CGAP stracił swoją rangę, a egzamin będzie dostępny w języku polskim tylko do końca 2020 roku. CCSA zostało zlikwidowane i wchłonięte przez CRMA. Od 1 stycznia 2021 roku zostanie wprowadzony po polsku nowy sylabus do egzaminów CIA. Nasz Instytut powinien przygotować się do dostarczenia odpowiedniej jakości produktów edukacyjnych do CIA, jak również nadal kontynuować i rozwijać obszar szeroko rozumianej edukacji w obszarach, o których wspominałem powyżej, nie zapominając jednocześnie o podstawach audytu wewnętrznego (obecnie przez COVID-19 dostarczanych jedynie w formie online oraz publikacji). Niezbędne wydaje się stałe zacieśnianie współpracy międzynarodowej w ramach różnych forum współpracy CEE, ECIIA, IIA Global oraz The Auditors Alliance, jak również kontynuowanie jej na arenie krajowej m.in. PIBR, ACCA, ISACA, ISSA, POLRISK, KSA, Instytut Compliance oraz organami państwowymi m.in. MF, KPRM, NIK, KNF, GPW. Nowy Zarząd nadal będzie potrzebował integracji środowiska i wymiany najlepszych praktyk pomiędzy różnymi obszarami gospodarki: sektorem finansowym, publicznym, prywatnym, jak również aktywizacji środowisk lokalnych, kół regionalnych i branżowych. Szczególnie w sektorze publicznym audyt wewnętrzny będzie wymagał troski i uwagi. To wszystko w warunkach potencjalnego ograniczenia przychodów, potrzeby dalszej profesjonalizacji Instytutu, Zarządu i Biura IIA oraz zwiększających się potrzeb członków i rynku.

To będą trudne 3 lata. A na ciężkie czasy trzeba prawdziwego Lidera / Liderki. Jak sobie wyobrażam taką osobę? Komu chciałbym powierzyć funkcję Kapitana / Kapitanki i dowództwo statku IIA?

Każdy z nas będzie wybierał na Walnym Zebraniu. Ja będę szukał osoby, która:

- a) będzie miała jasną wizję rozwoju Instytutu w każdej z perspektyw (strategiczna, taktyczna, operacyjna) i oprze ją na analizie obecnej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej;
- b) będzie gotowa do poświęceń, pełnego zaangażowania dla IIA oraz będzie to dla niej źródłem satysfakcji i radości;
- c) będzie łączyła, a nie dzieliła;
- d) będzie empatyczna, co przekazuje się na współpracę z ludźmi zarówno w ramach struktur wewnętrznych IIA, jak i poza nimi;

- e) będzie opierała się na innych ludziach, ich mocnych stronach i akceptowała ich słabości;
- f) będzie tarczą dla swojego Zespołu i organizacji, kiedy zajdzie taka potrzeba;
- g) będzie umiała przyznać się do popełnionych błędów, a także wprowadzi kulturę nauki na błędach i kulturę sprawiedliwego traktowania (Just Culture);
- h) będzie rozumiała słabe i silne strony oraz kontekst różnych sektorów gospodarki i specyfiki audytu;
- i) będzie dynamizować współpracę międzynarodową oraz międzysektorową;
- j) będzie rozumiała potrzebę dynamicznych zmian w audycie, przy jednoczesnym odwoływaniu się do standardów.

Zgodnie z zapisami Statutu nadal pozostaję do dyspozycji w ramach Zarządu IIA i będę pracował na rzecz naszego Instytutu. Jednak ze względu na nowe zobowiązania zawodowe i prywatne chciałbym ograniczyć swoją działalność do obszarów najbliższych mojemu sercu tzn. zintegrowanemu GRC, technologii, bezpieczeństwu i odporności oraz projektowi, który jest moim dzieckiem w ramach IIA, czyli dalszemu rozwojowi rynku publikacji. To są moje życzenia, a czas pokaże, w jakim kierunku pozelegujemy.

Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim, z którymi w ramach IIA współpracowałem przez ostatnich kilkanaście lat: pracownikom Biura, członkom organów statutowych (Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego, Komisji Nominacyjnej), Liderom kół regionalnych i branżowych oraz wszystkim Wolontariuszom pracującym na rzecz IIA Polska i audytu wewnętrznego. Moje najserdeczniejsze podziękowania kieruję szczególnie do:

- Arkadiusza Pieniącego, który wprowadził mnie w świat IIA Polska i dał szansę zaangażowania się w pracę społeczną;
- Joanny Mrowickiej, która pozwoliła mi realizować dwa kluczowe projekty: tłumaczenia publikacji oraz POLCAAT. Pomimo różnic w naszej współpracy, nie zapomnę również ciepłych słów skierowanych do mnie, jak i do Marzeny Staniszewskiej, które padły w burzliwych wyborach 2013 roku;
- Konrada Knedlera, za owocną współpracę w ramach prac Zarządu 2013-2015, a w szczególności za późniejszy wkład w pomoc w tłumaczeniach wielu publikacji IIA i materiałów do CIA;
- Marcina Dublaszewskiego, który zarażał mnie swoją energią, poczuciem humoru oraz ciekawymi inicjatywami nie koniecznie związanymi z IIA (nadal wspominam projekt RPG SF związany ze Strefą Śmierci oraz przebieżkę o brzasku na konferencji IIA w Olsztynie);
- Olgi Petelczyc, z którą toczyłem różne zażarte boje w imię odmiennych poglądów, jednak zawsze związanych z rozwojem IIA, jednak widzianym z różnych perspektyw oraz za to, że jest świetną osobą, gotową zawsze pomóc i podzielić się swoim czasem i dobrą energią;
- Łukasza Borowskiego, naszemu „królowi złotemu” i najdroższemu skarbnikowi, który żelazną ręką trzyma finanse IIA oraz za jego spokój, opanowanie i profesjonalizm;

- Marzeny Staniszewskiej, za zupełnie odmienne spojrzenie na wiele spraw związanych z IIA i audytem wewnętrznym, wieloletnie bezinteresowne zaangażowanie w działania na rzecz IIA i audytu wewnętrznego oraz zawsze za dobre słowo i pomoc;
- Renaty Zysiak, naszej ostoji Biura IIA Polska, za pełne oddanie i zaangażowanie w pracy na rzecz IIA Polska, bez której większość w/w inicjatyw nie mogłaby się odbyć. Często nie doceniamy pracy, tych których nie widzimy na I linii frontu lub nie są oni popularną twarzą danej inicjatywy, jednak bez nich sukces nie jest w ogóle możliwy;
- mojej partnerce Natalii, która od wielu lat z mniejszym lub większym spokojem znosi moje wymysły angażowania naszego wspólnego, prywatnego czasu, w coś tak nienamacalnego, jak działalność na rzecz audytu wewnętrznego w Polsce.

Prezes Zarządu IIA Polska



Sebastian Burgemejster